

UZASADNIENIE PETYCJI

1. Musimy działać teraz

Burza, jaka przetoczyła się przez stołeczne i ogólnokrajowe media, w sprawie uchwalonego 4 lipca 2019 r. miejscowego planu zagospodarowania Czerniakowa Południowego, poruszyła tysiące warszawiaków. W licznych komentarzach, zamieszczanych w mediach społecznościowych, wyrażali oni zaniepokojenie tym, na ile zabudowa 50 hektarów łąk i nieużytków w otulinie Jeziorka Czerniakowskiego wpłynie na zachowanie tego rezerwatu przyrody. Wykorzystując ten niecodzienny wzrost zainteresowania rezerwatem, chcemy pokazać mieszkańcom Warszawy, ale też urzędnikom miasta, że sprawa Jeziorka Czerniakowskiego nie zaczyna i nie kończy się na zabudowie Czerniakowa Południowego. Zagrożeń dla tego rezerwatu jest wiele, a odpowiednie działania ochronne nie są podejmowane lub są podejmowane niewłaściwie. Teraz jest czas, by całościowo zadbać o ten niezwykły rezerwat w środku miasta i zapobiec jego stopniowej, ale bezpowrotnej zagładzie.

2. Jeziorko to przyrodnicza enklawa w wielkim mieście

Naukowcy, eksperci i urzędnicy są zgodni. Jeziorko Czerniakowskie jest cenne i unikalne - w Warszawie i w Polsce. Jak można przeczytać na stronach internetowych miasta Warszawy: „Teren rezerwatu otoczony rozrastającym się miastem jest enklawą przyrodniczą stolicy.” Naukowcy zgodnie zwracają uwagę na wysoką bioróżnorodność rezerwatu i występowanie tu wielu rzadkich i często zagrożonych gatunków roślin i zwierząt. Jak ocenił zespół naukowców SGGW pod kierownictwem dr Michała Wasilewicza, w badaniach wykonanych na zlecenie Dzielnicy Mokotów w 2016 r., w rezerwacie Jeziorko Czerniakowskie „stwierdzono występowanie 60 gatunków ptaków – zarówno wodnych, jak szuwarowych, a także związanych z biotopami lądowymi i występującymi jedynie w otulinie zbiornika. Z tej liczby 49 gatunków objętych jest ochroną całkowitą, zaś 11 - częściową.”

W tym samym raporcie z badań SGGW czytamy: „Najcenniejszymi gatunkami – zarówno dla samego zbiornika, jak i aglomeracji warszawskiej i polskiej przyrody w ogóle – są umieszczone na Czerwonej Liście bączek i wąsatka. Stanowią one element wyróżniający Jeziorko Czerniakowskie spośród podobnych, choć zwykle mniejszych, akwenów w pradolinie Wisły na odcinku warszawskim oraz przyległych (w górę i w dół rzeki).”

Dla niektórych zagrożonych gatunków, rezerwat Jeziorko Czerniakowskie jest tak unikalnym miejscem, że właśnie tu występują najczęściej w skali całej Polski – przykładem jest trzciniak pospolity, objęty ścisłą ochroną gatunkową. Wikipedia podaje za naukowcami, że „zagęszczenie gniazd (trzciniaka) jest (w Jeziorku Czerniakowskim) do 6 razy większe niż w przypadku dzikich stanowisk na jeziorach.” To, jak bardzo unikalnym miejscem do rozmnażania się dla tych cennych ptaków jest Jeziorko Czerniakowskie, wynika z badań, poczynionych w latach 80. W pracy zbiorowej naukowców PAN, pn. Atlas Warszawy, Ptaki Warszawy z 2001 roku czytamy: „W końcu lat 80. warszawską populację trzciniaka oceniono na 140-160 par rozmieszczonych nad 27 wodami. Najliczniejszymi skupiskami trzciniaka były wówczas J. Czerniakowskie (40-45 par), Wilanówka z Jez. Wilanowskim (około 25 par) oraz jeziora Lisowskie (11-13 par) i Pod Morgami (11 par). Na J. Czerniakowskim na 1 km brzegu z trzciniakami stwierdzono średnio 12 par trzciniaka, i tyle samo na 1 ha trzciniowiska. Są to liczebności wyższe od notowanych na zbiornikach pozamiejskich.”

3. Dotychczasowe decyzje władz miasta prowadziły do degradacji rezerwatu

Rezerwat Jeziorko Czerniakowskie, choć tak cenny przyrodniczo oraz wyjątkowo korzystny dla mieszkańców miasta pod względem retencji wody i stabilizacji temperatury, ulega stopniowej degradacji i – jeśli nic się nie zmieni – skazany jest na zagładę. Częściowo jest to wynik naturalnych zjawisk związanych z wysychaniem starorzeczy. Tempo tych zmian nie jest jednak naturalne – tak szybka degradacja w dużej mierze wynika z tego, co robi miasto, zgadzając się na intensywne zabudowanie okolic Jeziorka Czerniakowskiego.

Już na początku lat 2000. Władze Stolicy zezwoliły prywatnym inwestorom, by dosłownie na granicy z rezerwatem zbudować luksusowy kompleks sportowy Sinnet.

W ostatnich latach na południowym krańcu Jeziorka powstało osiedle apartamentowców Zen Garden Mokotów przy ul. Santockiej (zaledwie 100 metrów od Jeziorka!), a od północy - osiedle apartamentowców Marvipol przy ul. Bernardyńskiej (700 metrów od Jeziorka). Pod każdym z tych apartamentowców zbudowano jedno lub dwupoziomowe garaże podziemne, poniżej poziomu wód gruntowych.

Kolejna zabudowa postępuje. Przylegający do rezerwatu – zaledwie 50 metrów od jego granic - Klub Sportowy Delta Warszawa w grudniu 2017 r. otrzymał warunki zabudowy na rozbudowę bazy sportowej, w tym wzniesienie budynku o powierzchni 1700m², kortów tenisowych, parkingu i zespołu boisk. Co ważne, południowo-wschodni brzeg akwenu – który zajmuje KS Delta – stanowi główne źródło dopływu wody do zbiornika z wód gruntowych. Dowody na to znajdują się w raporcie z badań SGGW, realizowanych dla Urzędu Dzielnicy Mokotów w latach 2011 – 2014 (dostępne na stronie internetowej dzielnicy).

W marcu 2019 Rada Warszawy uchwaliła plan miejscowy dla terenu Augustówki, opasujący Jeziorko Czerniakowskie od południa i zachodu. Od zachodu przewidziano tam intensywne osiedle z kwartałami apartamentowców o wymaganej powierzchni biologicznie czynnej zaledwie 25 procent. Od południa nad brzegami akwenu (do 100 metrów od brzegów) wpisano tereny sportu i kultury ze wskaźnikiem zazielenienia wynoszącym tylko 50%.

Dopełnieniem postępującej zabudowy rezerwatu jest ostatnia decyzja Rady Warszawy z lipca 2019 dotycząca planu miejscowego dla Czerniakowa Południowego. Plan zakłada zabudowę 50 hektarów łąk, będących otuliną rezerwatu Jeziorko Czerniakowskie. Wyrośnie tu osiedle, w którym zamieszka 7 tysięcy osób, a następne 4 tysiące będzie pracowało w wybudowanych biurowcach. Zabudowa zbliży się do granic rezerwatu na nieco ponad 100 metrów. Choć władze stolicy zapowiadają, że plan ochroni Jeziorko, autorzy planu sami przyznają, że niektórych zagrożeń nie da się powstrzymać. W aneksie do prognozy oddziaływania tego planu na środowisko, projektanci planu Krystyna i Jerzy Solarek z pracowni Sol-Ar, korzystając z konsultacji z dr. Michałem Ficem, tak opisują wpływ zabudowy terenów określanych jako najbardziej ekstensywnych, z domami jednorodzinnymi i blokami i terenami usług – w części najbliższej zbiornikowi Jeziorka: „Samo jezioro zlokalizowane jest poza granicami obszaru objętego planem miejscowym, jednak zmiany jakie będą zachodziły na terenie planu, w sposób bezpośredni będą oddziaływały na stan wód w jeziorze. Ze względu na planowany urbanistyczny rozwój terenu objętego planem, nieuniknione jest prowadzenie prac budowlanych i gruntowych, które przynajmniej czasowo wpłyną na poziom zwierciadła wód gruntowych”. (...) W wyniku wprowadzenia w życie planów zabudowy wielorodzinnej „mogą być prowadzone działania wywołujące czasowe obniżenia wód gruntowych związane z prowadzeniem prac ziemnych. Degradacja gleb będzie tu miała większy zasięg, niż w przypadku terenów zaliczonych do kategorii drugiej oraz na większej powierzchni utraci ona swoje właściwości biologiczne, na skutek pokrycia nawierzchniami nieprzepuszczalnymi utwardzonymi.”

Jeszcze gorsze skutki przyniesie zabudowa biurowcami okolic przy Trasie Siekierkowskiej. Jak czytamy w raporcie środowiskowym towarzyszącym projektowi planu miejscowego dla Czerniakowa Południowego: „W wyniku realizacji inwestycji budowlanych przewiduje się, że wystąpią tutaj czasowe zmiany stosunków wodnych powstałe w wyniku robót ziemnych. Znaczącą dewastację gleb, zmiany układu warstw w ich profilu pionowym, pogorszenie właściwości chemicznych, fizycznych, biologicznych i kultury gleb, ubicie, zmniejszenie napowietrzenia, zawartości próchnicy, utrata żyzności i właściwości produkcyjnych. Nastąpi utrata właściwości biologicznych gleb pod nawierzchniami nieprzepuszczalnymi oraz znaczące ograniczenie wsiąkania i retencji wód w glebach.”

4. Osuszanie Jeziorka

Osuszanie Jeziorka Czerniakowskiego i jego okolic już się dzieje. To proces naturalny, typowy dla starorzeczy. Sławomir Bełko i Marcin Kalbarczyk z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie stwierdzili w 2018 r. w pracy o Jeziorku Czerniakowskim: „powierzchnia Jeziorka Czerniakowskiego od 1925 roku, kiedy przeprowadzono pierwsze pomiary, zmalała o 26%, a jego zlewnia o 12%”. W ostatnich latach proces ten dramatycznie przyspieszył. Zespół naukowców z SGGW, pod kierownictwem dr Dariusza Górskiego, stwierdził, że w latach 2011 – 2013 zwierciadło wody opadło aż o 25 cm. Katastrofalny spadek poziomu wody obserwowano także w kolejnych latach. W 2016 roku, zespół naukowców SGGW pod

kierunkiem dr Michała Wasilewicza stwierdził, że w ciągu zaledwie 12 miesięcy zwierciadło wody w Jeziorku Czerniakowskim opadło aż o ponad 50 centymetrów.

Co powoduje tak silny ubytek wody w Jeziorku? – „Nieustająca zabudowa zlewni Jeziorka ograniczająca możliwość zasilania w wodę gruntową i opadową jest jednym z najpoważniejszych zagrożeń. Pobór wód podziemnych, brak dopływu wód z Wisły, zmiany klimatyczne (częste okresy suszy hydrologicznych) przyczyniają się do szybszego od naturalnego procesu wypłykania i zmniejszania powierzchni lustra wody tego zbiornika” – przyznają we wspomnianym opracowaniu Sławomir Bełko i Marcin Kalbarczyk z Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska w Warszawie.

Eksperci, m.in. z SGGW, NFOŚ, Aquageo, w „Atlasie Ekofizjograficznym Warszawy”, wydanym na zlecenie miasta Warszawy w 2018 roku, napisali: „oddziaływanie antropogeniczne w postaci zabudowy brzegów jeziora, jak i jego rekreacyjnego wykorzystania przyczyniło się do znaczącego spadku różnorodności flory i fauny rezerwatu. W rezerwacie obserwuje się wypłykanie jeziora i jednocześnie zmniejszanie jego powierzchni oraz obniżanie poziomu wód gruntowych. Procesy te spowodowane są przede wszystkim osuszaniem otaczających terenów, podpiwniczeniem budynków, zwiększeniem udziału terenów zurbanizowanych, a także przeprowadzeniem kanalizacji burzowej na terenach zainwestowania otaczających rezerwat, co skutkuje ograniczeniem zasilania wód Jeziorka.”

Jednym słowem, naukowcy przyznają, że jednym z czynników o największym wpływie na ponadnaturalnie szybkie wypłykanie się Jeziorka, jest zabudowa okolic rezerwatu.

5. Kurczenie i osuszanie rezerwatu powoduje zmniejszenie liczby gatunków zwierząt

Jakie skutki niesie za sobą osuszenie i zdegradowanie gleby na największym wkrótce obszarze nowej zabudowy wokół Jeziorka – tj. na Czerniakowie Południowym? Z pewnością pozbawi rezerwat dogodnych warunków lęgowych dla większości cennych gatunków. Ewa i Przemysław Stolarz w raporcie „Ptaki torfowisk Warszawy” (*Fauna miast Europy Środkowej 21 wieku*. Piotr Indykiewicz, Tadeusz Barczak, 2004) opisując liczebność różnych gatunków ptaków nad Jeziorkiem Czerniakowskim w latach 80. i 90. Stwierdzili obecność 65 gatunków ptaków wodno-błotnych. **Kilkanaście lat później pisze się już tylko o 60 gatunkach.** Jak czytamy w raporcie z badań SGGW z czerwca 2016 pt. „Analiza aktualnego składu fauny oraz roślinności wodnej i nabrzeżnej zbiornika Jeziorko Czerniakowskie”: „z grupy 60 wymienionych gatunków jedynie 22 występuje w strefie wodnej lub szuwarowej. Pozostałe gatunki są funkcjonalnie związane głównie ze strefą otaczającą jezioro.” I dalej: „zagrożenia dla awifauny wskutek planowanych i realizowanych inwestycji budowlanych należy uznać za istotne. Szczególne znaczenie ma tu naruszenie buforowej strefy otulinowej, wskutek czego mogą wycofać się bardziej płochliwe gatunki wodne i szuwarowe. W kontekście działań ochronnych populacji ptaków szczególna uwaga powinna zostać skierowana na zachowanie w jak najmniej zmienionym stanie północnej części zbiornika i jego otuliny.”

Dramatyczne skutki dla populacji rzadkich zwierząt opisują również sami autorzy planu miejscowego dla Czerniakowa Południowego. W ocenie środowiskowej piszą: „Należy spodziewać się migracji, obecnie występujących, dziko żyjących zwierząt, poza obszar planu, w kierunku rezerwatu przyrody Jeziorko Czerniakowskie. Możliwe jest jednak, że część zwierząt pozostanie na obszarze planu na terenach zieleni parkowej i osiedlowej a przede wszystkim na terenach urządzeń hydrotechnicznych. Nieuniknione jest niestety „zniknięcie” większości dziko występujących gatunków z terenów przeznaczonych pod zabudowę. Ma to związek przede wszystkim z planowanymi pracami budowlanymi na tych terenach.” Projektanci przyznają również, że „przeobrażenia urbanistyczne, które będą miały miejsce na terenach Czerniakowa Południowego wpłyną także bezpośrednio na obszar Jeziorka Czerniakowskiego. Dotyczyć to będzie przede wszystkim zagadnień takich jak ograniczenie przestrzeni życiowej dla fauny, fragmentaryzacja przyrodnicza czy eskalacja niekorzystnego oddziaływania na stosunki wodne.”

Skoro sami autorzy planu miejscowego dla Czerniakowa Południowego przyznają, że nieuniknione jest zniknięcie z północnej otuliny większości dziko występujących gatunków, pojawia się pytanie, jak miasto Warszawa pogodzi ten fakt z celem ochrony rezerwatu przyrody, jakim jest „zachowanie wartości krajobrazowych i przyrodniczych starorzecza Wisły (Jez. Czerniakowskie) z bogatą florą i fauną”.

6. Dotychczasowy brak zainteresowania utrzymaniem porządku i czystości nad Jeziorkiem ze strony władz miasta, częściowo kompensują oddolne działania obywateli i organizacji społecznych

Teren rezerwatu i jego otuliny przez długie lata funkcjonował bez efektywnego nadzoru ze strony władz Warszawy. Były tu składowane setki ton śmieci, gruzu, odpadów. Liczne wnioski mieszkańców o oczyszczenie Jeziorka i jego najbliższej okolicy pozostawały bez odpowiedzi. Przez lata teren sprzątnięty był wyłącznie w ramach akcji społecznych.

Dzięki zaangażowaniu mieszkańców okolicznych osiedli, Towarzystwa Społeczno-Kulturalnego Miasto-Ogród Sadyba i ekologów, Plan ochrony rezerwatu Jeziorko Czerniakowskie był dwukrotnie poprawiany, tak aby choć w minimalnym stopniu przekładał się na realną ochronę rezerwatu. Niestety nie spowodowało to istotnej poprawy faktycznej sytuacji Jeziorka.

Po wprowadzeniu planu ochrony w roku 2012, teren rezerwatu pozostawał dalej zupełnie zaniedbany ze strony władz miasta. I ponownie mieszkańcy wzięli sprawy w swoje ręce. Powstał i głosami mieszkańców Warszawy został zrealizowany z budżetu partycypacyjnego 2015-2017, projekt Fundacji Ja Wisła pn. Ścieżka Edukacyjna dla Jeziorka Czerniakowskiego. W jego ramach wywieziono 600 ton odpadów, wytyczono ścieżkę o długości 4,5 km, powstało 50 tablic edukacyjnych, ustawiono pomosty i kosze wiklinowe, wykonano liczne nasadzenia drzew. W tym czasie działał skutecznie Strażnik Jeziorka Czerniakowskiego. Ze ścieżki zaczęli korzystać mieszkańcy, rodziny z dziećmi, wycieczki szkolne, pasjonaci, studenci uczelni, ludzie uprawiający sporty. Wydawało się, że wszystko idzie w dobrą stronę.

Jednak projekt partycypacyjny się skończył, a miasto, które przejęło ścieżkę pod swoją pieczę, mimo licznych wniosków mieszkańców, nie zabezpiecza jej odpowiednio. Obszar podlega częstym pożarom w wyniku palenia ognisk i grilli (tylko ostatniej wiosny spłonęło kilka hektarów nadbrzeżnych łąk). Infrastruktura ścieżki edukacyjnej jest niszczona i palona. Na terenie rezerwatu na szeroką skalę jest spożywany alkohol, a część butelek ląduje w jeziorku. Służby miejskie nie radzą sobie nawet z tym problemem. Wobec licznych interwencji i monitów mieszkańców, zasłaniają się brakami kadrowymi. Nie wprowadzono też skutecznych działań prewencyjnych.

Jednocześnie władze dzielnicy Mokotów zapraszają mieszkańców Warszawy na plażę nad Jeziorkiem Czerniakowskim. Kąpielisko jest szeroko promowane w mediach. Nic więc dziwnego, że w wakacyjne dni i weekendy, na terenie kąpieliska przebywa po kilkaset osób. Mimo że na terenie plaży obowiązuje całkowity zakaz spożywania alkoholu (znowu – inicjatywa społeczna okolicznych mieszkańców), pomimo stałej obecności pracowników OSiR i zamontowanego monitoringu miejskiego, kwitnie proceder konsumpcji napojów wysokowych. Pracownicy OSiR są bezradni – ich uwagi są lekceważone przez plażowiczów, policja reaguje incydentalnie. Zakaz używania grilli nie jest przestrzegany, a wzywana straż miejska, nawet jeśli przyjedzie, to odmawia interwencji. Pisma i spotkania Towarzystwa w sprawie bezpieczeństwa i porządku nie dają żadnego skutku. Generalnie oddźwięk ze strony służb jest taki, że niewiele da się zrobić.

7. Bezczynność urzędników miejskich wstrzymuje projekt zabezpieczenia dopływu wody do Jeziorka

Kluczowym problemem rezerwatu jest jednak fakt, że Jeziorko wysycha. 9 lat temu rozpoczęto badania, by zasilic je w wodę. Wyniki podsumowano podczas seminarium naukowego w styczniu 2017 roku, kiedy to kilkudziesięciu naukowców, urzędników miasta i dzielnicy Mokotów oraz przedstawiciele Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska (jednostki rządowej nadzorującej m.in. rezerwaty przyrody) zgodzili się, że najpilniejszym zadaniem dla uratowania Jeziorka jest zapewnienie mu stałego zasilania w wodę. Zgodzono się również, że najtańszą i najłatwiejszą logistycznie opcją byłoby skierowanie nieco podczyszczonej i dostosowanej termicznie (podgrzanej/oziębionej - w zależności od pory roku) wody, która na co dzień jest odpompowywana do Wisły z elektrociepłowni Siekierki, znajdującej się w pobliżu Jeziorka. Niestety mimo obietnic, do dnia dzisiejszego urzędnicy miejscy nie zlecieli koncepcji wykonawczej tego projektu i sprawa utknęła w martwym punkcie. Mimo licznych spotkań z władzami i monitów mieszkańców, koncepcja poprawy warunków hydrologicznych nie jest realizowana.

Taki jest smutny obraz rezerwatu Jeziorko Czerniakowskie i (braku) opieki nad nim ze strony miasta. Rezerwat jest chroniony tylko na papierze. Nie widać woli we władzach Warszawy i wydaje się, że rezerwat skazano na śmierć.

Nie zgadzamy się na to!

Wzywamy Pana Prezydenta m. st. Warszawy do podjęcia natychmiastowych działań, zmierzających do uratowania tego cennego akwenu w centrum miasta oraz związanej z nim fauny i flory. Ocalenie Jeziorka Czerniakowskiego i znajdującego się tu rezerwatu to nasz wspólny obowiązek nie tylko wobec obecnych mieszkańców Warszawy, którzy mają prawo do kontaktu z przyrodą, świeżym powietrzem i czystą wodą w swoim mieście. To także nasza wspólna odpowiedzialność wobec przyszłych pokoleń. Działajmy więc razem dla ochrony lokalnego dziedzictwa przyrodniczego a jednocześnie zgodnie z wyzwaniem, jakie stawiają nam gwałtownie pogarszające się warunki klimatyczne.

Panie Prezydencie,

Towarzystwo Społeczno-Kulturalne Miasto-Ogród Sadyba podejmuje się trwale uczestniczyć w działaniach na rzecz ochrony rezerwatu Jeziorko Czerniakowskie, być rzecznikiem obywateli, a szczególnie Warszawiaków i Sadybian, którzy chcą ratować dziką przyrodę. Jako organizacja, która przez 29 lat swojego istnienia stale działa m.in. na rzecz ochrony rezerwatu Jeziorko Czerniakowskie, gotowi jesteśmy być partnerem władz Warszawy w konsultowaniu rozwiązań i będziemy wspólnie z innymi organizacjami społecznymi monitorowali realizację zobowiązań władz Warszawy w tym zakresie. Czekamy na Pana odpowiedź i konkretne działania, póki jeszcze nie jest za późno.